

Sygn. akt I ACa 1078/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Hanna Muras (spr.)

Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędzia SO (del.) Zuzanna Adamczyk

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. P. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie – Anny Ćwiklińskiej - Nowak

o zwolnienie spod egzekucji

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 stycznia 2013 r.

sygn. akt XXIV C 138/11

1. oddala apelację;

2. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1078/13

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 11 lutego 2011 r. powód Ł. P. (1) wniósł o zwolnienie od egzekucji spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w W., zajętego przez Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy- Mokotowa w dniu 5 marca 2003 r. w sprawie o sygn. akt III KM 1398/02 z wniosku (...) S.A. przeciwko P. P. i A. P. oraz o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem zaocznym z dnia 24 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zwolnił wskazane przez powoda spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od powyższego wyroku zaocznego pozwana wniosła o uchylenie wyroku zaocznego w całości i odrzucenie pozwu, ewentualne uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił w całości wyrok zaoczny z dnia 24 sierpnia 2011 r. i powództwo oddalił (pkt 1.), odstępując od obciążenia powoda kosztami procesu (pkt 2.).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego.

Sąd ustalił, że (...) S.A. wniosła o wszczęcie egzekucji z majątku należącego do P. P. i A. P. na podstawie opatrzonego klauzulą wykonalności nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 marca 2002 r. Natomiast umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego z dnia 27 czerwca 2002 r. P. P. darował synowi Ł. P. (2) własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) mieszczącego się przy ul. (...) w W.. Pismem z dnia 10 lutego 2003 r. pozwana wniosła o zajęcie powyższego prawa i Komornik Sądowy Rewiru III przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa pismem z dnia 5 marca 2003 r. zawiadomił P. P. i A. P., że została wszczęta egzekucja z przedmiotowego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Zawiadomienie w dniu 12 marca 2003 r. odebrał osobiście P. P..

Dalej Sąd ustalił, że powód został przyjęty w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej Politechnika w dniu 12 października 2005 r. W dniu 2 lutego 2011 r. otrzymał on od Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa M. G. zawiadomienie z dnia 14 stycznia 2011 r. o terminie opisu i oszacowania przedmiotowego prawa. Obecnie powód nie zamieszkuje w przedmiotowym lokalu.

Oceniając materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd nie dał wiary powodowi, który przesłuchiwany w charakterze strony próbował wykazać, iż aż do lutego 2011 r. nie wiedział ani o dokonanej przez ojca darowiznie na jego rzecz, ani o zajęciu komorniczym darowanego mu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

Zważywszy na poczynione w sprawie ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

Sąd stwierdził, że stan faktyczny był w zasadzie między stronami bezsporny. Strony różniły się jedynie w ocenie prawnej podstaw przedmiotowego roszczenia, w szczególności zakresu obowiązywania art. 223 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze i art. 17 (2) ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz zachowania przez powoda terminu z art. 841 § 3 k.p.c.

Sąd podzielił stanowisko strony pozwanej, zgodnie z którym powód nie zachował w niniejszej sprawie terminu określonego w art. 841 § 3 k.p.c. Sąd zwrócił uwagę na fakt, że termin określony w tym przepisie został wprowadzony dopiero w dniu 5 lutego 2005 roku na mocy ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego i innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804). W niniejszej sprawie postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte przed dniem wejścia w życie ww. ustawy, zaś powództwo o zwolnienie zajętego przedmiotu spod egzekucji wniesiono po jej wejściu w życie. Oceniając znaczenie powyższych okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 17 lipca 2007 r. (sygn.akt III CZP 57/07, LEX nr 277369), zgodnie z którym termin określony w art. 841 § 3 k.p.c. ma zastosowanie do powództw uregulowanych w art. 841 § 1 k.p.c. także wówczas, gdy zajęcie przedmiotu należącego do osoby trzeciej nastąpiło w postępowaniu egzekucyjnym wszczętym przed wejściem w życie ww. ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. i w takiej sytuacji termin biegnie od dnia wejścia w życie tej ustawy. Wynika to z przyjęcia założenia, że jeżeli osoba trzecia dowiedziała się o naruszeniu jej prawa w okresie przed zmianą przepisu, to taką wiedzę miała też w dniu wejścia ustawy w życie. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd wskazał, że powód został obdarowany jako osoba małoletnia i do 2009 roku pozostawał pod władzą rodzicielską rodziców. Pierwszą czynnością organu egzekucyjnego, mogącą naruszyć prawa osoby trzeciej, o której mowa w art. 841 k.p.c., jest zajęcie przedmiotu lub prawa i jest to moment początkowy dla wytoczenia tego rodzaju powództwa. Sąd zauważył, że ojciec powoda, P. P., posiadający wówczas pełnię uprawnień wynikających ze sprawowanej władzy rodzicielskiej nad powodem, odebrał w dniu 12 marca 2003 roku zawiadomienie komornika o wszczęciu egzekucji z przedmiotowego w sprawie spółdzielczego

własnościowego prawa do lokalu. Dalej Sąd przywołał brzmienie art. 98 § 1 k.r.o. oraz art. 101 § 1 k.r.o. i stwierdził na tej podstawie, że w roku 2003 P. P. i A. P., jako przedstawiciele ustawowi, sprawowali zarząd majątkiem powoda. Sąd podkreślił, że celem przedstawicielstwa ustawowego rodziców jest ochrona tych sfer interesu dziecka, które wymagają dokonywania określonych czynności prawnych oraz procesowych. Zdaniem Sądu nie można uznać za trafne twierdzenia strony powodowej, że ewentualne czynności procesowe przedstawiciele ustawowych powoda dotyczące powództwa o zwolnienie od egzekucji spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu i tak nie miałyby znaczenia, bowiem przekraczałyby zakres zwykłego zarządu majątkiem i jako takie wymagałyby zezwolenia sądu opiekuńczego na ich dokonanie. Zdaniem Sądu ochrona majątku dziecka w drodze powództwa w trybie art. 841 k.p.c. zalicza się do czynności zwykłego zarządu, nawet zaś gdyby obowiązujące przepisy wymagały dla ochrony majątku dziecka podejmowania dodatkowych czynności (choćby uzyskania zezwolenia sądu), to rodzice są zobligowani do ich podjęcia. Celem zarządu jest bowiem zachowanie majątku dziecka i przekazanie go dorosłemu już dziecku w stanie niepogorszonym. Brak podejmowania takich czynności świadczy o ewidentnych zaniedbaniach po stronie rodziców i nie mają znaczenia jego przyczyny. Zdaniem Sądu nieistotne jest zatem, czy rodzice powoda pozostawali w konflikcie, czy mieli problemy zdrowotne lub finansowe. Istotny jest rezultat, który sprowadzał się do niekorzystnych skutków dla małoletniego wówczas dziecka.

Dalej Sąd wskazał, że skoro ojciec powoda odebrał zawiadomienie o wszczęciu egzekucji w dniu 12 marca 2003 r., to należy uznać, że chwilą, w której powód dowiedział się o naruszeniu jego praw, był właśnie dzień 12 marca 2003 r. Przedstawiciele ustawowi powoda mogli w imieniu dziecka wytoczyć powództwo o zwolnienie od egzekucji zajętego prawa w trybie art. 841 k.p.c. Termin do wniesienia tego powództwa upłynął w dniu 6 marca 2005 r. Z uwagi zaś na to, że termin ten na charakter materialnoprawny, nie ma możliwości jego przywrócenia.

Niezależnie od powyższego Sąd zważył, że w dniu zawarcia umowy darowizny przedmiotowego prawa obowiązywał art. 223 § 2 ustawy z dnia 15 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz. U. 1995 Nr 54, poz. 288; dalej jako: u.p.s.), zgodnie z którym skuteczność zbycia własnościowego prawa do lokalu zależała od przyjęcia nabywcy w poczet członków spółdzielni. W dniu 15 stycznia 2003 r. ustawa z dnia 19 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2002 Nr 240, poz. 2058), uchyliła wskazany wyżej przepis, wprowadzając do ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. 2003 Nr 119, poz. 1116; dalej jako: u.s.m.) przepis art. 17² § 2 zgodnie, z którym skuteczność zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu zależy od przyjęcia nabywcy w poczet członków spółdzielni. Natomiast wyrokiem z dnia 30 marca 2004 r. (K 32/2003) Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 17² § 2 u.s.m. jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Powyższy przepis utracił moc z dniem 15 kwietnia 2004 r. Wyrokiem z dnia 9 listopada 2005 r. (P 11/2005) Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność art. 223 § 2 u.p.s. z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Sąd powołał się także na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2006 r. (sygn. akt V CSK 42/06, LEX nr 240585), gdzie wskazano, że w konsekwencji utraty mocy obowiązującej art. 17² ust. 2 u.s.m. - podobnie jak art. 17⁸ ust. 1 u.s.m. - zasada związania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu z członkostwem w spółdzielni obowiązuje jedynie w okresie poprzedzającym powstanie tego prawa (oczywiście jednak z takim zastrzeżeniem, że obecnie konstytucyjne ustanawianie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu zostało wyłączone). Zasada ta - od dnia wejścia w życie wskazanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 r. - nie obowiązuje natomiast w odniesieniu do prawa już istniejącego. Oznacza to, że osoba, której przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu, nie musi już być członkiem spółdzielni. Dalej Sąd wskazał, że w treści wyroku z dnia 9 listopada 2005 r. (P 11/2005) Trybunał Konstytucyjny nie wskazał daty obowiązywania orzeczenia. Zdaniem Sądu w takiej sytuacji orzeczenie TK ma charakter retrospektywny - od dnia wejścia w życie Konstytucji RP, tj. od dnia 17 października 1997 roku. Tym samym Sąd podzielił stanowisko strony powodowej, że kierując egzekucję do przedmiotowego w sprawie prawa do lokalu i dokonując zajęcia w dniu 5 marca 2003 roku, komornik zajął de facto i de iure prawo przysługujące powodowi. Z tych względów Sąd uznał iż powodowi jako osobie trzeciej w rozumieniu art. 841 k.p.c. przysługiwała legitymacja czynna w niniejszej sprawie, natomiast nie został zachowany termin do wniesienia powództwa.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, zaskarżając je w całości i zarzucając:

1) naruszenie art. 233 k.p.c. i 316 k.p.c. - samoistnie oraz w zw. art. 841 § 3 k.p.c., poprzez dowolne przyjęcie, że powód wiedział o zajęciu komorniczym darowanego mu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, podczas gdy wszechstronna analiza całości zebranego w sprawie materiału dowodowego nie usprawiedliwia takiego wniosku;

2) naruszenie art. 841 § 3 k.p.c. samoistnie oraz w związku z art. 3 k.c., art. 5 k.c., a także art. XXXV i XXXVI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm. - dalej: „p.w.k.c.”) poprzez ich błędne zastosowanie i wykładnię, a także art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 64 i art. 72 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez błędne przyjęcie, że termin do wniesienia powództwa przez powoda w niniejszej sprawie upłynął w dniu 6 marca 2005r.;

3) naruszenie art. 841 § 3 k.p.c. w związku z art. art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 72 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, poprzez ich niezastosowanie, i wadliwe zastosowanie art. 98 § 1 k.r.o., poprzez uznanie, że chwilą, w której powód dowiedział się o naruszeniu jego praw był dzień 12 marca 2003 r., kiedy zawiadomienie od komornika o wszczęciu egzekucji odebrał w imieniu powoda jego ojciec.

W konkluzji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i utrzymanie w mocy wyroku zaocznego z dnia 24 sierpnia 2011 r. w całości oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 stycznia 2014 r. powód podtrzymał swoje stanowisko, zaś pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję. Prokurator poparł apelację powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja okazała się niezasadna.

Ustalenia faktyczne oraz ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy w większości zasługują na aprobatę. Doprowadziły one do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, którego skarżący nie zdołał wzruszyć.

Powód podniósł, że dowolna była dokonana przez Sąd I instancji ocena co do tego, od kiedy powód wiedział o zajęciu komorniczym darowanego mu przez ojca spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Zdaniem skarżącego doszło w tym zakresie do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. i 316 k.p.c. - samoistnie oraz w zw. art. 841 § 3 k.p.c. Odnosząc się do tego zarzutu, wypada zauważyć, że nie jest do końca jasne, w czym dokładnie powód upatrywał naruszenia przez Sąd I instancji art. 316 k.p.c. i który z paragrafów tego artykułu miał na względzie autor apelacji. Nie wynika to ani z treści samego zarzutu, ani też z uzasadnienia apelacji. Analiza akt sprawy nie wskazuje zaś, aby do uchybienia normom art. 316 k.p.c. rzeczywiście w niniejszej sprawie doszło. W tej części zarzut należało zatem uznać za chybiony.

Odnosnie zaś zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., zważywszy na uzasadnienie tego zarzutu, należało uznać, że skarżący w istocie zmierzał do przypisania Sądowi Okręgowemu uchybienia normie § 1 tego artykułu. W tym zakresie zarzut okazał się częściowo trafny. Sąd I instancji faktycznie odmówił wiary zeznaniom powoda co do tego, że powód dowiedział się o zajęciu komorniczym przedmiotowego w sprawie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu dopiero w dniu 2 lutego 2011 r., kiedy odebrał pismo od komornika sądowego. W uzasadnieniu skarżonego wyroku Sąd Okręgowy powyższego stanowiska w żaden sposób nie uzasadnił. Tymczasem w świetle zasad doświadczenia życiowego oświadczenie powoda co do tego, że wcześniej nie miał on wiedzy o tym, że została wszczęta egzekucja z darowanego mu prawa do lokalu, jawi się jako wiarygodne. Zważyć należy, że umowa darowizny została zawarta w czerwcu 2002 r., kiedy powód miał dziesięć lat, przy czym w imieniu powoda do aktu notarialnego stanęła jego matka jako przedstawicielka ustawowa. Natomiast zajęcie prawa do lokalu nastąpiło w lutym 2003 r., kiedy powód miał lat jedenaście. Zrozumiałe jest, że kiedy powód był dzieckiem, rodzice nie wprowadzali go w sprawy majątkowe i związane z tym problemy. Powód osiągnął zaś pełnoletność dopiero w grudniu 2009 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie było

w niniejszej sprawie podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom powoda. Wypada też zaznaczyć, że zeznania powoda znajdowały potwierdzenie w zeznaniach jego ojca, a częściowo – odnośnie okoliczności, które towarzyszyły powzięciu przez powoda wiedzy o dokonanym zajęciu oraz odnośnie wynikłego stąd konfliktu między powodem a jego rodzicami – także w zeznaniach dziadka powoda. W tych warunkach uznać należało, że powód osobiście dowiedział się o dokonanym zajęciu egzekucyjnym prawa do lokalu dopiero w dniu 2 lutego 2011 r., kiedy odebrał pismo od komornika i zapoznawszy się z jego treścią, zwrócił się do swoich rodziców z prośbą o wyjaśnienie całej sytuacji. Okoliczność ta nie podważa jednak stanowiska Sądu I instancji co do tego, że w niniejszej sprawie nie został zachowany termin, o którym mowa w art. 841 § 3 k.p.c., od zachowania którego ustawodawca uzależnił skuteczność powództwa ekscydencyjnego. Pomimo częściowej zasadności analizowanego zarzutu apelacyjnego, nie mógł on zatem doprowadzić do wzruszenia wyroku pierwszoinstancyjnego.

Natomiast w pozostałym zakresie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy były prawidłowe i Sąd Apelacyjny niniejszym ustalenia te aprobuje i przyjmuje za własne. Nie kwestionował ich zresztą także sam skarżący. Nadto Sąd I instancji trafnie wskazał, że stan faktyczny sprawy w większości był między stronami bezsporny, zaś spór dotyczył kwestii związanych z oceną prawną.

W apelacji powód podniósł także zarzut naruszenia art. 841 § 3 k.p.c. - samoistnie oraz w związku z art. 3 k.c., art. 5 k.c., a także art. XXXV i XXXVI p.w.k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i wykładnię, a także art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 64 i art. 72 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 EKPC, poprzez błędne przyjęcie, że termin do wniesienia powództwa przez powoda w niniejszej sprawie upłynął w dniu 6 marca 2005 r., a nadto zarzut naruszenia art. 841 § 3 k.p.c. w związku z art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 72 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, poprzez ich niezastosowanie, i wadliwe zastosowanie art. 98 § 1 k.r.o., poprzez uznanie, że chwilą, w której powód dowiedział się o naruszeniu jego praw, był dzień 12 marca 2003 r., kiedy zawiadomienie od komornika o wszczęciu egzekucji odebrał w imieniu powoda jego ojciec. Zarzuty te co do zasady okazały się nietrafne i nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

Nie ma racji skarżący co do tego, że w niniejszej sprawie art. 841 § 3 k.p.c. nie znajdował zastosowania. Przepis ten, przewidujący ograniczenie czasowe możliwości skutecznego wystąpienia z powództwem ekscydencyjnym na podstawie § 1 artykułu 841 k.p.c., został wprowadzony do polskiego porządku prawnego mocą ustawy nowelizującej z dnia 2 lipca 2004 r. Ustawa ta weszła w życie w dniu 5 lutego 2005 r., a zatem już po dokonaniu zajęcia egzekucyjnego przedmiotowego w sprawie prawa do lokalu. Należy jednak zważyć, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym termin określony w art. 841 § 3 k.p.c. ma zastosowanie do powództw uregulowanych w art. 841 § 1 k.p.c. także wówczas, gdy zajęcie przedmiotu należącego do osoby trzeciej nastąpiło w postępowaniu egzekucyjnym wszczętym przed wejściem w życie ustawy nowelizującej z dnia 2 lipca 2004 r. Uznaje się, że powyższy termin biegnie w takim wypadku od dnia wejścia w życie wymienionej ustawy – czyli od 5 lutego 2005 r., choćby osoba uprawniona do wytoczenia powództwa ekscydencyjnego już wcześniej powzięła wiedzę o dokonaniu zajęcia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 57/07, OSNC 2008/9/97; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2007 r., III CZP 116/07, Lex nr 345549).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego skarżący nietrafnie wskazuje, że przyjęcie powyższego poglądu skutkuje naruszeniem przepisów prawa materialnego, w tym zwłaszcza art. 2 Konstytucji RP, bowiem oznacza działanie prawa wstecz, a nadto narusza prawo do sądu, a przez to uchybia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 EKPC. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własną argumentację Sądu Najwyższego zawartą w uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały z dnia 17 lipca 2007 r. W szczególności Sąd Najwyższy zauważył, że nawet gdyby przyjąć, że na skutek zastosowania zaprezentowanego w uchwale poglądu dochodzi do retroakcji prawa, to jednak pozostaje ono w ramach wyznaczonych ustawą, to jest art. XXXV pkt 2 p.w.k.c. w związku z art. 3 in fine k.c. Nadto Sąd Najwyższy przypomniał, że w wypowiedziach dotyczących prawa międzyczasowego, odnoszących się do terminów przedawnienia i zasiedzenia, zwraca się uwagę, że w niektórych sytuacjach realizacja faktu prawnego wymaga pewnego czasu i może rozpocząć się pod rządami jednych przepisów, a dobiec końca w innym stanie prawnym. Wiązanie skutków prawnych przewidzianych przez nowe przepisy merytoryczne z tego rodzaju faktami zwykle nie jest uważane za wsteczne działanie prawa, ponieważ fakt istotny następuje już po wejściu w życie nowej ustawy i tym samym nie może być uważany za wsteczny. Po trzecie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pominięcie faktu powzięcia wiadomości o

naruszeniu prawa z tego powodu, że miał on miejsce przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, prowadziłyby do rezultatów, które należy ocenić jako sztuczne. Jeśli bowiem osoba trzecia dowiedziała się o naruszeniu jej prawa w tym okresie, to wiedzę taką miała również w dniu wejścia ustawy w życie, brak zaś racji, dla których do tej wiedzy nie należy przywiązywać znaczenia zgodnie z art. 841 § 3 k.p.c. Uzupełniając wywód Sądu Najwyższego w tym zakresie, warto zauważyć, że pominięcie normy art. 841 § 3 k.p.c. w stosunku do osób, w przypadku których doszło do zajęcia ich praw majątkowych przed dniem 5 lutego 2005 r. i które powzięły o tym wiedzę przed tym dniem, w sposób nieuzasadniony stawiałoby te osoby w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do osób, które powzięły tę wiedzę później.

Nie jest przekonujący stanowisko powoda, wedle którego przeciwko zastosowaniu w niniejszej sprawie art. 841 § 3 k.p.c. przemawia brzmienie art. 7 ustawy nowelizującej z dnia 2 lipca 2004 r. Należy zważyć, że termin określony w art. 841 § 3 k.p.c. jest terminem prawa materialnego (T. Żyźnowski, [w:] H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Artykuły 730-1088, WKP, 2011). Do terminu tego nie może zatem mieć zastosowania norma prawa międzyczasowego wynikająca z art. 7 ustawy nowelizującej. Przepis ten dotyczy bowiem toku postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego. Termin prawa materialnego odnoszący się do powództwa o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji nie może być uważany za element toku postępowania egzekucyjnego. Postępowania wszczętego takim powództwem nie można utożsamiać z postępowaniem egzekucyjnym lub kwalifikować jako czynność postępowania egzekucyjnego. Dodatkowo należy także zauważyć, że z art. 7 ustawy nowelizującej nie można wywieść normy prawa intertemporalnego o charakterze uniwersalnym, obejmującej wszystkie przepisy tej ustawy (tak też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 57/07, OSNC 2008/9/97).

Nietrafnie też skarżący podnosił, że miesięczny termin, o którym mowa w art., 841 § 3 k.p.c., w okolicznościach rozpatrywanej sprawy powinien być liczony od dnia 2 lutego 2011 r., a zatem od dnia, w którym o zajęciu przedmiotowego prawa do lokalu dowiedział się powód osobiście. Należy zważyć, że powód do dnia 11 grudnia 2009 r. był małoletni i pozostawał pod władzą rodzicielską. Sporządzone przez komornika sądowego zawiadomienie z dnia 5 marca 2003 r. o zajęciu przedmiotowego w sprawie prawa do lokalu zostało odebrane w dniu 12 marca 2003 r. przez adresata tego pisma - P. P., ojca powoda, posiadającego pełnię praw rodzicielskich. Zdaniem Sądu Apelacyjnego uzyskanie przez przedstawiciela ustawowego małoletniego wiedzy, mającej znaczenie dla ukształtowania sytuacji majątkowej małoletniego, należy uznać za równoznaczne z uzyskaniem tej wiedzy przez samego małoletniego. Stanowisko zaprezentowane w tym zakresie przez Sąd I instancji zasługuje na pełną aprobatę. Zgodnie z art. 98 § 1 zd.1 k.r.o. rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. Celem przedstawicielstwa ustawowego rodziców jest ochrona tych sfer interesu dziecka, które wymagają dokonywania określonych czynności prawnych (T. Sokołowski, [w:] M. Andrzejewski i in., Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, LEX, 2013). Póki dziecko jest małoletnie, jest ono zatem reprezentowane przez swoich rodziców jako przedstawicieli ustawowych i to oni w imieniu małoletniego dokonują czynności prawnych, mających na celu zachowanie praw majątkowych małoletniego. Norma art. 98 § 1 k.r.o. w przypadku, gdy małoletni jest osobą uprawnioną do wytoczenia powództwa ekscydencyjnego uregulowanego w art. 841 k.p.c., nie jest wyłączona. Dotyczy to także terminu do wytoczenia takiego powództwa, określonego w § 3 tego artykułu. Powyższego nie zmienia okoliczność, że zachodzi ryzyko, iż przedstawiciele ustawowi zaniechają podjęcia stosowanych czynności w imieniu małoletniego, wskutek czego termin wskazany w art. 841 § 3 k.p.c. upłynie bezskutecznie. Podkreślić należy, że niezachowanie tego terminu przez przedstawicieli ustawowych małoletniego odnosi skutki także wobec małoletniego. W efekcie dziecko nie może po uzyskaniu pełnoletności wystąpić samodzielnie z powództwem ekscydencyjnym pomimo upływu terminu miesięcznego wskazanego w art. 841 § 3 k.p.c., powołując się na fakt, że termin ten upłynął w okresie, gdy uprawniony był małoletni i nie miał w związku z tym pełnej zdolności do czynności prawnych. De lege lata przepisy prawa nie przewidują zawieszenia bądź też odroczenia w czasie początku biegu terminu określonego w art. 841 § 3 k.p.c. do momentu uzyskania pełnej zdolności do czynności prawnych przez małoletniego uprawnionego do wystąpienia z powództwem ekscydencyjnym.

Nie sposób wywodzić, tak jak czyni to powód, że w konsekwencji może dojść do naruszenia prawa małoletniego do sądu. Instytucja przedstawicielstwa ustawowego po to została przewidziana przez ustawodawcę, aby prawa

małoletniego, który jeszcze nie może działać w obrocie samodzielnie, były chronione poprzez działania jego przedstawicieli ustawowych, w praktyce na ogół jego rodziców. Powód do czasu osiągnięcia pełnoletności był reprezentowany przez swoich rodziców, na których spoczywał obowiązek dbałości o majątek ich dziecka. Rodzice powoda byli uprawnieni i zobowiązani do dokonywania w jego imieniu czynności koniecznych dla zachowania jego majątku – w tym do wytoczenia powództwa na podstawie art. 841 § 1 k.p.c., czego jednak nie uczynili. Bierność rodziców powoda w powyższym zakresie nie może jednak stanowić wystarczającego uzasadnienia dla podnoszonych przez powoda zarzutów naruszenia przepisów Konstytucji RP oraz EKPC.

W świetle powyższego za prawidłowe należało uznać stanowisko Sądu I instancji, wedle którego wystąpienie przez powoda z powództwem ekscydencyjnym w okolicznościach rozpatrywanej sprawy, ograniczone było na podstawie art. 841 § 3 k.p.c. terminem miesięcznym, którego początek należało liczyć od dnia, w którym wiedzę o zajęciu prawa przysługującego powodowi powziął jego przedstawiciel ustawowy. Sąd Okręgowy uznał, że za dzień ten uważać należy 12 marca 2003 r., bowiem wtedy P. P. odebrał zawiadomienie o wszczęciu egzekucji i zajęciu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Stanowisko to zdaniem Sądu Apelacyjnego wymagało korekty. Ocena co do tego, w którym momencie doszło do powzięcia przez powoda wiedzy o zajęciu przysługującego mu prawa do lokalu, nie może bowiem abstrahować od tego, jaki stan prawny był znany w 2003 r. jako powszechnie obowiązujący. Otóż w tym czasie obowiązywał art. 17² ust. 2 prawa o spółdzielniach mieszkaniowych, który stanowił, że skuteczność zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu zależy od przyjęcia nabywcy w poczet członków spółdzielni. W niniejszej sprawie bezspornym było, że powód uzyskał członkostwo w spółdzielni dopiero w październiku 2005 r. Należy przyjąć, że ojciec powoda w chwili odbierania zawiadomienia o zajęciu darowanego synowi spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, to jest w dniu 12 marca 2003 r., miał świadomość tego, że jego syn nie jest jeszcze członkiem spółdzielni, a zatem że w świetle art. 17² ust. 2 prawa o spółdzielniach mieszkaniowych przeniesienie na niego prawa nie było skuteczne. W świetle powyższego nie można uznać, że ojciec powoda już w dniu 12 marca 2003 r. powziął wiedzę o zajęciu prawa majątkowego przysługującego jego małoletniemu synowi.

Przepis art. 17² ust. 2 prawa o spółdzielniach mieszkaniowych został uchylony dopiero na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 r. (sygn. akt K 32/03), który wszedł w życie w dniu 15 kwietnia 2004 r. Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że na skutek powyższego wyroku przepis art. 17² ust. 2 prawa o spółdzielniach mieszkaniowych utracił moc począwszy od dnia wejścia w życie Konstytucji RP, a zatem od dnia 17 października 1997 r. Powód w marcu 2003 r. de iure był już zatem uprawniony do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu darowanego mu przez ojca. Natomiast dopiero od dnia 15 kwietnia 2004 r. można zdaniem Sądu Apelacyjnego mówić o powzięciu przez ojca powoda wiedzy o dokonaniu przez komornika sądowego zajęcia spółdzielczego prawa do lokalu należącego do powoda.

Powyższe nie mogło jednak doprowadzić do podważenia zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Skoro bowiem przedstawiciel ustawowy powoda powziął wiedzę o zajęciu przysługującego małoletniemu powodowi prawa w dniu 15 kwietnia 2004 r., to i tak miało to miejsce przed wejściem w życie ustawy wprowadzającej przepis art. 841 § 3 k.p.c. W konsekwencji miesięczny termin określony w tym przepisie, zgodnie z tym, co zostało wskazane wyżej, należało liczyć od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej, to jest od 5 lutego 2005 r. Zatem termin ten upływał z dniem 5 marca 2005 r. Zgodnie bowiem z art. 112 zd. 1 k.c. termin oznaczony w miesiącach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu. Z kolei art. 165 § 1 k.p.c. stanowi, że terminy oblicza się według przepisów prawa cywilnego. Sąd Okręgowy mylnie więc uznał, że termin do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie upływał w dniu 6 marca 2005 r. Okoliczność ta nie miała jednak istotnego znaczenia w sprawie, bowiem odmienna ocena dokonana w powyższym zakresie przez Sąd I instancji nie zmienia faktu, że termin określony w art. 841 § 3 k.p.c. został przez powoda przekroczony. Skuteczność powództwa z art. 841 § 1 k.p.c. została zaś uzależniona od zachowania terminu do jego wniesienia. W efekcie sam fakt uchybienia terminowi z art. 841 § 3 k.p.c. powoduje bezwzględną konieczność oddalenia powództwa bez potrzeby oceny jego merytorycznej zasadności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 kwietnia 2013 r., I ACa 79/13, LEX nr 1372467). W tym miejscu na marginesie należy wskazać, że z uwagi na fakt, że termin określony w art. 841 § 3 k.p.c. jest terminem prawa materialnego,

nie podlega on przywróceniu. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy bez znaczenia pozostawały zatem przyczyny, dla których doszło do uchybienia temu terminowi.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt. 1. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt. 2. w oparciu o zasadę słuszności – art. 102 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności rozpatrywanej sprawy są szczególne i uzasadniały odstępnie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, rodzice powoda reprezentujący jego interesy do czasu uzyskania przez niego pełnoletności, dopuścili się zaniechań. Nie dopełnili oni obowiązków ciążących z mocy ustawy na rodzicach małoletniego dziecka, będących jego przedstawicielami ustawowymi. Rodzice powoda nie zadbali należyście o jego interesy i nie podjęli czynności koniecznych dla zachowania przysługującego mu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Na skutek bierności rodziców powoda, termin do wytoczenia powództwa ekscydencyjnego upłynął bezskutecznie. Po osiągnięciu pełnoletności i powzięciu wiedzy o zajęciu przedmiotowego prawa do lokalu, powód podjął próbę naprawienia zaniechań rodziców. W tym celu powód zdecydował się zainicjować niniejsze postępowanie. Z uwagi jednak na zawity charakter terminu określonego w art. 841 § 3 k.p.c., postępowanie to nie mogło doprowadzić do wyłączenia przedmiotowego w sprawie prawa do lokalu od egzekucji – mimo że w chwili dokonania przez komornika sądowego zajęcia w marcu 2003 r. prawo to faktycznie należało już do powoda, nie zaś do jego ojca, przeciwko któremu skierowana była egzekucja.